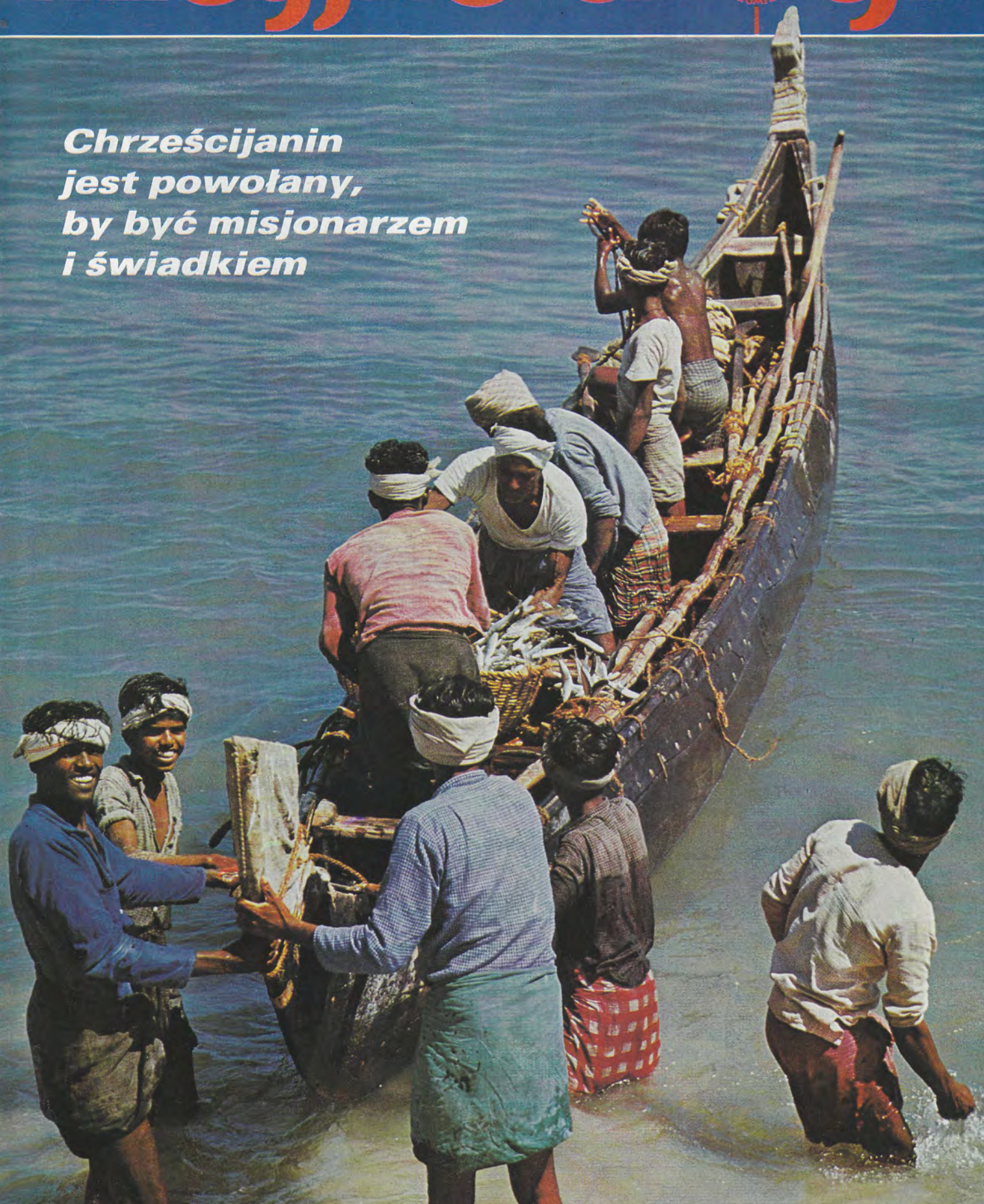


misyjne drogi



***Chrześcijanin
jest powołany,
by być misjonarzem
i świadkiem***



O. Stanisław Oller OMI Jak powstaje wspólnota	5
Trudna droga do dojrzałości chrześcijańskiej. Rozmowa z o. Janem Stasińskim OCD, misjonarzem w Burundi	7
S. Danuta Kmiecik MA Miłość silniejsza niż nienawiść	10
O. Bernardo Olivero OCR Wydarzenia w Algierii w świetle wiary	12
O. Jarosław Różański OMI Wzięci z Madagaskaru dla Madagaskaru i świata	15
Zaczynamy żyć we wspólnotach międzynarodowych. Rozmowa z o. Marianem Lisem, misjonarzem z Madagaskaru	17
O. Aimé Roche OMI Ciąg dalszy biografii św. Eugeniusza de Mazenoda (9)	20
Przeciw zagubieniu. Rozmowa z siostrami Miriam Klukowską i Avilą Grycman, misjonarkami z Japonii	24
Listy misjonarzy	28
Redakcja Najstarszy dom misyjny polskich oblatów Maryi Niepokalanej	32
Wiadomości misyjne	34
Barbara Charczuk Ze św. Eugeniuszem ku nowej ewangelizacji	39
S. Tadea-Józefa Augustyn OP Niezapomniane spotkanie	40
Helena Babicka Kiełkujące ziarno gorzycy. Katolickie parafie na pograniczu Europy i Azji	42
Papieskie Intencje Misyjne	44
Romana Brzezińska Powiedzieliśmy Bogu: „Tak!”	46

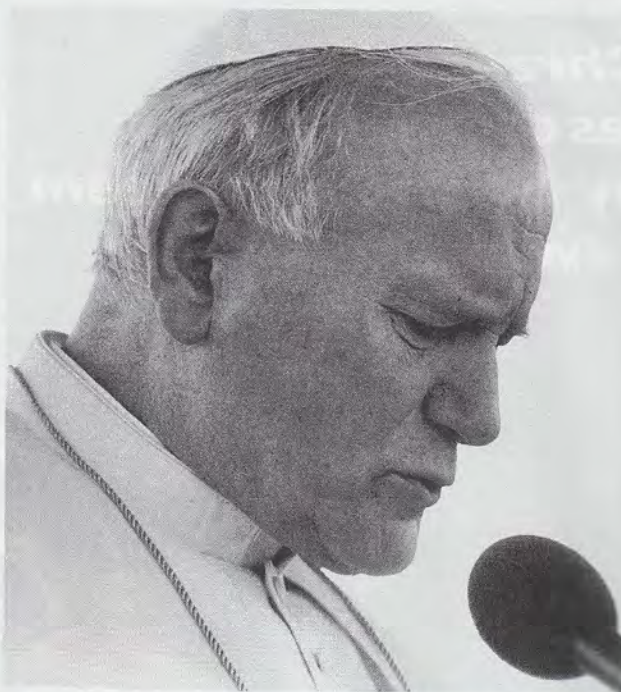
Okładka I

Od czasu powołania pierwszych Apostołów praca rybaków stała się symbolem pracy ewangelizacyjnej. Na zdjęciu: rybacy z Kerala (Indie). Foto: W. Krabel.

Okładka IV

„Żniwo jest wielkie” - mówi Chrystus i woła o nowych robotników. Foto: B.J. Novak.

Misyjne Drogi — dwumiesięcznik prezentujący pracę ewangelizacyjną, ze szczególnym uwzględnieniem działalności Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.



„Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!” (Łk 9,23).

Niesie „krzyż” ten, kto naśladuje Chrystusa przez wierne świadectwo i przez cierpliwą, wytrwałą pracę codzienną. Niesie „krzyż” ten, kto idzie pod prąd, kierując się w swoich wyborach przykazaniami Bożymi, mimo niezrozumienia, niepopularności, osamotnienia; niesie „krzyż” także ten, kto jak prorok piętnuje niesprawiedliwość, naruszanie wolności, łamanie praw i kto musi żyć tam, gdzie Kościół doznaje najwięcej nienawiści, przeszkód, prześladowań.

Z orędzia Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny

Każdy chrześcijanin jest powołany, by być misjonarzem i świadkiem

Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny,
20 października 1996 r.

**Drodzy Bracia i Siostry
w Chrystusie!**

1. „Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8).

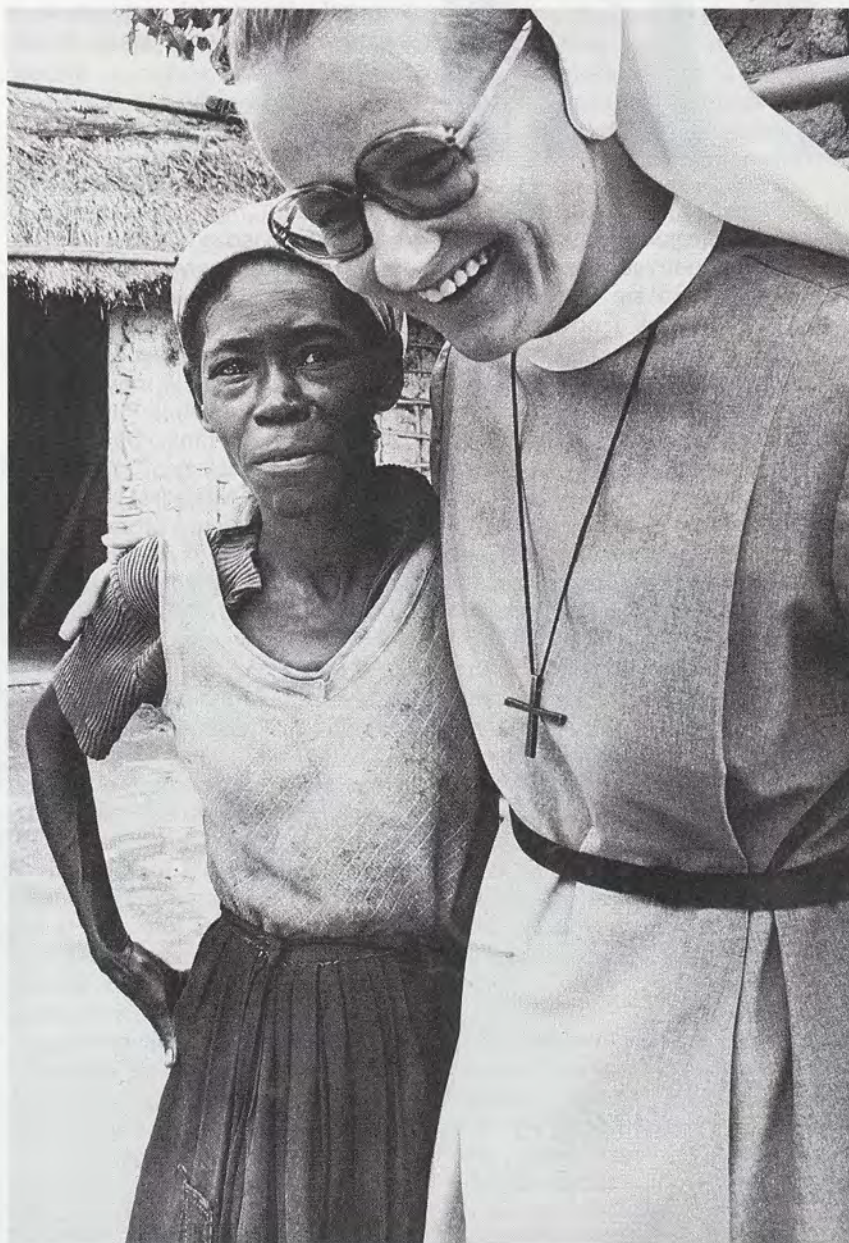
Drodzy Bracia i Siostry, u progu trzeciego tysiąclecia Chrystus Pan z wielką mocą kieruje do całego Kościoła te same słowa, które pewnego dnia, jeszcze przed wniebowstąpieniem, powiedział do apostołów; w tych słowach zawarta jest istota chrześcijańskiego powołania. Kim bowiem jest chrześcijanin? Jest człowiekiem, który został „zdobyty” przez Chrystusa (Flp 3,12) i dlatego pragnie, aby Go znano i miłowano wszędzie — „aż po krańce ziemi”. Wiara przynagla nas, abyśmy się stali misjonarzami, jej świadkami. Brak takiej postawy oznacza, że nasza wiara jest jeszcze niepełna, częściowa, niedojrzała.

Dlatego z okazji Światowego Dnia Misyjnego zachęcam każdego z was, by w obliczu apostołskich wyzwań naszej epoki otworzył się na wezwanie, jakie Chrystus do niego kieruje.

2. „Misje są sprawą wiary, są dokładnym wskaźnikiem naszej wiary w Chrystusa i w Jego miłość ku nam” (*Redemptoris missio*, 11).

**Misja jest zarazem
świadectwem
i promieniowaniem.**

Foto: Christoph/present.





Krzyż jest istotnym elementem tożsamości chrześcijanina, świadka.

Foto: Herzog / present.

dów: jest to zatem obowiązek i zarazem przywilej, ponieważ oznacza zaproszenie do współpracy z Bogiem w zbawieniu każdego człowieka i całej ludzkości. Została nam bowiem „dana ta łaska: głosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa” (Ef 3,8).

Podobnie zaś jak Duch przemienił pierwszą wspólnotę uczniów w odważnych apostołów Chrystusa i oświeconych głosicieli Jego słowa, tak też nadal przygotowuje świadków Ewangelii także w naszych czasach.

4. Światowy Dzień Misyjny przypomina nam wszystkim o tym obowiązku i o tej „łascie” dzielenia się z ludźmi nie „mądrością czysto ludzką, jakby wiedzą o tym, jak dobrze żyć” (por. *Redemptoris missio*, 11), ale radosnym doświadczeniem „żywej Obecności”, która powinna być wyraźnie widoczna w życiu każdego wierzącego, budząc w innych — jak napisał mój poprzednik Paweł VI — „nieuniknione pytania: Dlaczego są tacy? Dlaczego tak żyją?” (*Evangelii nuntiandi*, 21). Misja jest więc zarazem „świadectwem i promieniowaniem” (*Redemptoris missio*, 26). Istotnie, jeżeli naprawdę poddamy się działaniu Ducha Świętego, będziemy umieli odtworzyć tajemnicę miłości, która w nas mieszka (por. J 14,23) i promieniować nią na zewnątrz. Jesteśmy jej świadkami — świadkami światłej i zdrowej wiary, miłości czynnej, cierplivej i łaskawej (por. 1 Kor 13,4), służby współczesnemu człowiekowi, doznającemu tak wielu form ubóstwa. Świadkami nadziei, która nie może zawieść, głębokiej komunii, która jest odbłaskiem życia Boga-Trójcy Świętej, posłuszeństwa i krzyża: jednym słowem, świadkami świętości, „ludźmi błogosławieństw”, powołanymi, aby stać się doskonałymi, jak doskonały jest Ojciec niebieski (por. Mt 5,48). Taka jest tożsamość chrześcijanina-świadka — „wizerunku”, „znaku” i „żywego odbłasku” Jezusa. Spośród Ludu Bożego, który przyjmuje taką posta-

wę, z pewnością wyłonią się liczne powołania misyjne: będą to ludzie młodzi, gotowi stracić własne życie dla Chrystusa (por. Mk 8,35) i przeżyć porywającą przygodę misji wśród pogan. Ilekroć podczas moich podróży apostołskich widywałem zboże dojrzałe do żniwa (por. J 4,35) ale dowiadywałem się jednocześnie, że brakuje misjonarzy, kapłanów, braci zakonnych, siostr, osób konsekrowanych do głoszenia Ewangelii! Światowy Dzień Misyjny ma sens, jeżeli skłania wspólnoty parafialne i rodziny do modlitwy o powołania misyjne i jeśli kształtuje środowisko sprzyjające ich dojrzewaniu.

5. Nieodłącznym i istotnym elementem tożsamości chrześcijanina-świadka jest obecność krzyża. Bez niego nie jest możliwe autentyczne świadectwo. Przyjęcie krzyża bowiem to nieodzowny warunek dla wszystkich, którzy postanawiają konsekwentnie iść za Chrystusem: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!” (Łk 9,23). Wszyscy świadkowie Boga i Chrystusa, poczynając od apostołów, zaznali prześladowań dla Jego imienia: „jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15,20). Takie dziedzictwo Jezus pozostawił swoim uczniom, każdy zatem musi je przyjmując i urzeczywistnić we własnym życiu. Jedyną drogą do Zmartwychwstania wiedzie przez Gołgotę.

Niesie bowiem „krzyż” ten, kto naśladuje Chrystusa przez wierne świadectwo i przez cierpliwą, wytrwałą pracę codzienną. Niesie „krzyż” ten, kto idzie pod prąd, kierując się w swoich wyborach przykazaniami Bożymi, mimo niezrozumienia, niepopularności, osamotnienia; niesie „krzyż” także ten, kto jak prorok piętnuje niesprawiedliwość, naruszanie wolności, łamanie praw i kto musi żyć tam, gdzie Kościół doznaje „najwięcej nienawiści, przeszkód, prześladowań”. W tym miejscu skierujemy się myślą ku naszym braciom i siostram oraz całym wspólnotom, które w wielu częściach świata dają wspaniałe świadectwo chrześcijańskiego życia, bez reszty oddanego Chrystusowi i Kościołowi, mimo wrogości otoczenia i prześladowań. Każdego roku historia zapisuje heroiczne świadectwa

Wiara i misja idą w parze: im silniejsza i głębsza jest wiara, tym mocniej odczuwamy potrzebę przekazywania jej, dzielenia się nią, dawania o niej świadectwa. I odwrotnie — gdy wiara słabnie, wygasa też zapał misyjny i zanika zdolność dawania świadectwa. Tak było zawsze w historii Kościoła: utrata żywotności i ducha misyjnego była każdorazowo symptomem kryzysu wiary. Czyż nie dzieje się tak dlatego, że brakuje nam głębokiego przekonania, iż „wiara umacnia się, gdy jest przekazywana” (tamże, 2) i że właśnie głosząc Chrystusa i dając o Nim świadectwo, można odzyskać entuzjazm i odnaleźć drogę do życia bardziej ewangelicznego? Możemy powiedzieć, że działalność misyjna jest najskuteczniejszym „antidotum” na kryzys wiary. Poprzez pracę misyjną każdy członek Ludu Bożego na nowo rozbudza w sobie poczucie swojej tożsamości i głębiej sobie uświadamia, że nie można być prawdziwym chrześcijaninem, jeżeli się nie jest świadkiem.

3. Każdy chrześcijanin, włączony przez chrzest do wspólnoty Kościoła, jest powołany, by być misjonarzem i świadkiem. Taki jest wyraźny nakaz Chrystusa. Duch Święty posyła zaś każdego ochrzczonego, aby głosił Chrystusa i dawał o Nim świadectwo wobec wszystkich naro-



Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelnicy.